

PRZEMYSŁAW OLSTOWSKI
(Instytut Historii PAN)

WOJEWODOWIE POMORSKY
W LATACH II RZECZYPOSPOLITEJ (1920–1939)
SZKIC DO PORTRETU ZBIOROWEGO

Słowa kluczowe: Pomorze, województwo pomorskie, urzędnicy administracji terytorialnej, administracja rządowa, polityka wewnętrzna, okres międzywojenny

Wojewodowie w II Rzeczypospolitej pełnili funkcję polityczną i administracyjną. Na obszarze administrowanych przez siebie województw reprezentowali rząd Rzeczypospolitej oraz stanowili władzę drugiej instancji administracji państwowej ogólnej. Organem pracy wojewody był urząd wojewódzki. Pozycja wojewody – także w stosunku do władz i urzędów niezespoleonych z urzędem wojewódzkim – wzrosła po zamachu majowym 1926 r. wskutek Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Na terenie obu województw byłej dzielnicy pruskiej – poznańskiego i pomorskiego – oznaczało to także zniesienie, odziedziczonej po ustawodawstwie pruskim, kolegalności zarządzania¹. Rozszerzenie uprawnień wojewodów sprzyjało w okresie pomajowym wzmocnieniu ich pozycji w stosunku do aparatu administracyjnego w województwie, ułatwiając skuteczną realizację dyrektyw władz zwierzchnich. Wprawdzie znacząca na tle innych wojewodów pozycja w obozie władzy mogła powodować większy margines samodzielności polityki prowadzonej w ramach ustawowych uprawnień, niemniej urzędnicy tego szczebla byli realizatorami polityki rządu w terenie, przede wszystkim zaś Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Znaczenie wojewodów w polityce wewnętrznej II Rzeczypospolitej, zwłaszcza w aspekcie wpływu na poziom pracy administracji państwowej i samorządowej, na kształt polityki narodowościowej, a po Maju 1926 r. także stosunków politycznych na szczeblu regionalnym powoduje, że portret zbiorowy tej grupy wyższych urzędników, na podobieństwo niedawnej monografii starostów autorstwa Janusza Mierzwy² – choć o prostym odwzorowaniu z przyczyn natury

¹ Por. Melania DERESZYŃSKA-ROMANIUK, *Kancelaria Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu w latach 1919–1939*, Warszawa 1998, s. 19–23, 29–33; Anna TARNOWSKA, *Z dziejów unifikacji administracji II Rzeczypospolitej. Rola przepisów pruskich*, Toruń 2012, s. 46–47, 62–64, 84–93.

² Janusz MIERZWA, *Starostowie Polski międzywojennej. Portret zbiorowy*, Kraków 2012.

zasadniczej nie może być mowy – byłby rzeczą niezmiernie pożądaną. W szkicu tym zarysowano sylwetki i zasadnicze aspekty działalności wojewodów pomorskich w latach 1920–1939.

Na temat wojewodów pomorskich lat II Rzeczypospolitej pisano do tej pory niemało³. Wszyscy oni – dr Stefan Łaszewski (1919–1920), Jan Brejski (1920–1924), dr Stanisław Wachowiak (1924–1926), Kazimierz Młodzianowski (1926–1928), Wiktor Lamot (1928–1929 kierownik urzędu wojewódzkiego, 1929–1931 wojewoda), Stefan Kirtiklis (1931–1936) i Władysław Raczkiewicz (1936–1939) – doczekali się biogramów w regionalnych, a częściowo i ogólnopolskich wydawnictwach informacyjno-biograficznych⁴. Niektórzy z nich także prób biografii (W. Raczkiewicz, a w ujęciu zbiorowym S. Wachowiak)⁵, choć wydaje się, że na pełne biografie (bądź choćby pretekstowe) zasłużyli wszyscy. Reprezentantów inteligencji polskiej z zaboru pruskiego (Pomorzanie S. Łaszewski i J. Brejski, Wielkopolanin S. Wachowiak) i rosyjskiego (K. Młodzianowski, W. Lamot, S. Kirtiklis, W. Raczkiewicz) oddziela cezura Maja 1926 r., choć fakt ten jest tylko jednym z istotnych powodów, dla których nie sposób nie dzielić wojewodów pomorskich na przed- i pomajowych. Jedni i drudzy kształtowali się w realiach dwóch różnych zaborów, w znacząco odmiennych warunkach działania ruchu polskiego. O ile też w okresie przedmajowym administracja terytorialna konsekwentnie ugruntowywała swoją pozycję w przestrzeni publicznej państwa demokratycznego, o tyle po zamachu majowym, w miarę kształtowania się i krzepnięcia systemu autorytarnego, jej rola w zarządzaniu tą przestrzenią stawała się coraz bardziej wyraźna. Nawet jeśli w pewnej mierze było to wynikiem modelu kształtowania się administracji ogólnej od początku istnienia niepodległej Polski. To natomiast, że wszyscy wymienieni – różnymi drogami – trafili do jej szeregów, wynikało z potrzeb odradzającego się państwa, które nie dysponowało wystarczającą liczbą kadr urzędniczych tego szczebla. Po Maju zaś było w znacznej mierze efektem polityki personalnej władz centralnych, ale i pochodną ideowego profilu obozu władzy, wywodzącego swój rodowód z obozu niepodległościowego, uosabianego przez postać Józefa Piłsudskiego. W ten sposób odmienne tradycje i dorobek trzech zaborów i różne drogi do niepodległości znalazły w międzywojennym dwudziestoleciu odbicie w składzie pomorskiej administracji wojewódzkiej, szczególnie w osobach kolejnych wojewodów. W zależności od zaboru, ale też pochodzenia społecznego i wie-

³ Najpełniejszą dotąd ocenę polityki kolejnych wojewodów pomorskich przedstawił: Janusz KUTTA, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*, Bydgoszcz 2003, passim.

⁴ Tytułem przykładu biogramy wszystkich wojewodów pomorskich zamieszczono w *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego i Toruńskim słowniku biograficznym*. W *Polskim słowniku biograficznym* brak biogramu Wiktora Lamota i – z powodu własnego tempa prac redakcyjnych – Stanisława Wachowiaka.

⁵ Marian Marek DROZDOWSKI, *Władysław Raczkiewicz*, t. 1: *Mecenas, wojewoda, minister spraw wewnętrznych, marszałek Senatu RP*, Warszawa 2002; t. 2: *Prezydent RP*, Warszawa 2002; *Czasy, które przeżył. Dr Stanisław Wachowiak (1890–1972) polityk, działacz gospodarczy i społeczny*, red. Edmund MIKOŁAJCZAK, Piotr STRACHANOWSKI, Inowrocław 2002 (materiały z sesji naukowej zorganizowanej 7 V 2001 r. w Inowrocławiu).

ku, różne były ich drogi życiowe, nim trafili do Torunia, by objąć urząd wojewody pomorskiego. Nie pozostały też one bez wpływu na styl urzędowania.

Wychowani w zaborze pruskim S. Łaszewski (urodzony w 1862 r.), J. Brejski (urodzony w 1863 r.) i S. Wachowiak (urodzony w 1890 r.) przeszli charakterystyczną dla tamtejszych elit polskiego ruchu narodowego drogę, wyrabiając się na wysokiej klasy działaczy społecznych i narodowych, a także gospodarczych w wypadku ostatniego z nich. Nie znaczy to jednak, że droga ta przebiegała jednakowo. Nie bez powodu też wywodzący się z rodziny ziemiańskiej S. Łaszewski, doktor obojga praw uniwersytetu w Lipsku, który wcześniej studiował prawo we Wrocławiu i w Berlinie, przez karierę adwokacką i rolę w polskim ruchu narodowym w Prusach Zachodnich stał się u progu niepodległości jedną z czołowych postaci tego ruchu, ale i reprezentantem jego tradycyjnych elit przywódczych. Wybrany w 1912 r. do parlamentu Rzeszy, został w nim wiceprezesem Koła Polskiego, a w 1919 r. z innymi polskimi parlamentarzystami z byłej dzielnicy pruskiej wszedł do Sejmu Ustawodawczego. Z kolei urodzeni w rodzinach chłopskich J. Brejski i S. Wachowiak gimnazja ukończyli poza zaborom pruskim. Pierwszy w Krakowie, ponieważ za działalność w polskich kołach filomackich (w których znaczącą rolę odgrywał też S. Łaszewski) relegowano go z gimnazjów w Prusach Zachodnich. Potem na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył polonistykę, by następnie podjąć długoletnią pracę społeczną i polityczną wśród polskiego wychodźstwa zarobkowego we Francji i w Niemczech. S. Wachowiak natomiast, z powodu emigracji zarobkowej ojca do Westfalii, maturę uzyskał w Recklinghausen, studiując następnie prawo i ekonomię w Berlinie, Monasterze, Strasburgu i Monachium, gdzie uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. Obaj przez pracę wśród wychodźstwa związali się z narodowym ruchem robotniczym, przy czym J. Brejski był wśród założycieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w 1902 r., a w 1917 r. Narodowego Stronnictwa Robotników. Obok tego byli czynni jako działacze społeczni i narodowi w swoich dzielnicach – S. Wachowiak w Poznańskim, przede wszystkim na niwie gospodarczej, starszy o niemal trzy dekady J. Brejski jako dziennikarz i wydawca prasy na Pomorzu, skąd posłował też do parlamentu Rzeszy.

Cała trójka późniejszych przedmajowych wojewodów pomorskich odegrała istotną rolę w okresie poprzedzającym powrót ziem zaboru pruskiego do Polski i w pierwszych latach niepodległości. S. Łaszewski brał udział w pracach nad przyłączeniem Pomorza do Polski jako członek Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej (NRL) w Poznaniu oraz Komisarz NRL na Prusy Królewskie, Warmię i Mazury z siedzibą w Gdańsku. W dniu 17 X 1919 r. został wojewodą pomorskim w randze podsekretarza stanu, a 15 I 1920 r. objął w Toruniu urzędowanie. J. Brejski i (w mniejszym stopniu) S. Wachowiak odgrywali wówczas czołową rolę w naczelnych władzach Narodowego Stronnictwa Robotników (NSR) (następnie Narodowej Partii Robotniczej (NPR)), w tym we władzach klubu parlamentarnego NSR/NPR w Sejmie Ustawodawczym. W czerwcu 1920 r. J. Brejski podjął się nawet

(nieudanej) próby formowania centrolewicowego gabinetu⁶. Obaj też sprawowali funkcje podsekretarzy stanu w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej – Brejski od października 1919 do kwietnia 1920 r., a S. Wachowiak od października 1920 do kwietnia 1922 r., to jest do czasu likwidacji tego resortu, po czym zajmował się działalnością gospodarczą, a także – do maja 1924 r., kiedy objął po J. Brejskim urząd wojewody pomorskiego – zasiadał jako poseł NPR w sejmie I kadencji. O ile dwaj pierwsi wojewodowie pomorscy S. Łaszewski i J. Brejski to czołowe postacie polskiego ruchu narodowego na Pomorzu – choć sytuujące się już wtedy na jego politycznych antypodach – o tyle trzeci, S. Wachowiak, jawi się na ich tle jako stosunkowo sprawny menedżer, ale o wiele bardziej działacz gospodarczy i społeczny niż polityczny, choć przecież o politykę, i to na szczeblu centralnym miejscami, otarł się w stopniu niewiele mniejszym niż obaj jego poprzednicy na urzędzie wojewody w Toruniu. Wprawdzie wśród wojewodów urzędujących w II Rzeczypospolitej przed zamachem majowym było niemało postaci znaczących, niemniej także na ich tle dorobek zawodowy, polityczny i administracyjny wojewodów pomorskich przed Majem 1926 r. prezentował się korzystnie⁷. Inna rzecz, że na Pomorzu przyszło im sprawować urząd w bardzo trudnym dla krzepnącej z wolna państwowości polskiej okresie.

Wśród wojewodów, którzy przyszli po Maju – wbrew opinii ustalonej szczególnie w literaturze pamiętnikarskiej, ale w pewnej mierze i w literaturze fachowej – nie było słabych pod względem merytorycznym. Słabą stroną W. Lamota była raczej jego niska pozycja w obozie władzy, częściowo będąca wynikiem nazbyt szybkiego awansu. Pozostali mieli już za sobą znaczącą karierę urzędniczą szczebla wojewódzkiego i ministerialnego. Wszyscy też osadzeni byli w tradycji politycznej i wojskowej obozu J. Piłsudskiego. W. Lamot (urodzony w 1891 r.) studiował przed pierwszą wojną światową prawo na UJ, którego z powodu trudności materialnych nie ukończył. W czasie wojny służył w I Brygadzie Legionów Polskich (kapral w ułanach rtm. Władysława Beliny-Prażmowskiego). W Polsce niepodległej – poza epizodem służby oficerskiej w 1920 r. – pracował w administracji państwowej szczebla powiatowego, będąc przed przeniesieniem w 1928 r. do Torunia starostą w Pińczowie, gdzie piastował ten urząd przez siedem lat. S. Kirtiklis (urodzony w 1890 r.), wychowany – zapewne jak W. Lamot w Lubelskiem – w prowincjonalnej rodzinie inteligenckiej w guberni łomżyńskiej, lata nauki gimnazjalnej dzielił z działalnością w PPS i jej Organizacji Bojowej. Po rozłamie w partii w 1906 r. opowiedział się za PPS-Lewicą, z którą był związany niemal do wybuchu wojny światowej, w międzyczasie kończąc w 1913 r. studia w Brukseli z ty-

⁶ Adam WĄTOR, *Gabinet Władysława Grabskiego 23. VI 1920 – 24. VII 1920*, [in:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Janusz FARYŚ, Janusz PAJEWSKI, Szczecin–Poznań 1991, s. 63–64. Por. Kazimierz ŚWITALSKI, *Diariusz 1919–1935*, oprac. Andrzej GARLICKI, Ryszard ŚWIĘTEK, Warszawa 1992, s. 53–54.

⁷ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Jacek Maria MAJCHROWSKI, Kraków 1994, s. 162–177. Por. Roman HAUSNER, *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939, s. 60–65.

tułem kandydata nauk społeczno-ekonomicznych. Zapewne jeszcze przed wojną nawiązał kontakt z PPS Frakcją Rewolucyjną (od 1909 r. używającą z powrotem nazwy PPS). W latach Wielkiej Wojny był bowiem jednym ze znaczących działaczy PPS w Królestwie Polskim pod obiema okupacjami (niemiecką i austriacką), w tym szczególnie socjalistycznego ruchu zawodowego. Od 1914 r. był też aktywny w Polskiej Organizacji Wojskowej, należąc do jej kadry kierowniczej średniego szczebla. W listopadzie 1918 r. dowodzona przez S. Kirtiklisa Milicja Ludowa PPS stanowiła ochronę Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie pod prezesurą Ignacego Daszyńskiego, z której to formacji trafił do żandarmerii wojskowej, gdzie służył do końca 1926 r., by następnie, jak wielu oficerów służby stałej Wojska Polskiego po Maju, przejść do służby w administracji państwowej. Początkowo był naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego urzędu wojewódzkiego w Wilnie, by z początkiem 1929 r., po przejściu w stan spoczynku w stopniu majora, zostać wicewojewodą, a w grudniu 1930 r., po wyborze Władysława Raczkiewicza na marszałka Senatu, p.o. wojewodą wileńskim. Po przeniesieniu w lipcu 1931 r. na stanowisko wicewojewody do Łodzi, po upływie czterech miesięcy, w listopadzie 1931 r. S. Kirtiklis został wojewodą pomorskim w miejsce W. Lamota⁸.

Kazimierz Młodzianowski herbu Dąbrowa (urodzony w 1880 r.), syn ziemiańskiej rodziny z powiatu iłżeckiego, był artystą malarzem, absolwentem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (1909), kształcącym swój warsztat pod okiem wybitnych malarzy polskich tamtego czasu⁹. Czynny jednocześnie w ruchu strzeleckim, był w latach wojny oficerem I Brygady Legionów, a w niepodległej Polsce kontynuował karierę wojskową, dochodząc do stopnia pułkownika. W 1924 r. w randze tytularnego generała brygady został prowizorycznym wojewodą poleskim, które to prowizorium skończyło się po przejściu w stan spoczynku w 1925 r. Objęcie w 1924 r. urzędu wojewody w Brześciu nad Bugiem przez czynnego wojskowego, podobnie jak przez gen. Mariana Żegotę-Januszajtisa w Nowogródku i gen. Kajetana Olszewskiego w Łucku, było efektem uciążliwych dla państwa polskiego, a inspirowanych przez stronę sowiecką działań dywersyjnych na obszarze wschodnich województw II Rzeczypospolitej. Po zamachu majowym był ministrem spraw wewnętrznych w trzech pierwszych gabinetach Kazimierza Bartla (15 V–30 IX 1926 r.).

Podobnie jak K. Młodzianowski reprezentacyjną, acz bardziej utytułowaną postacią był ostatni wojewoda pomorski W. Raczkiewicz (urodzony w 1885 r.). Choć

⁸ Szerzej na temat związków między jego karierą polityczną i wojskową a administracyjną zob. w: Przemysław OLSZOWSKI, *Z dziejów polityki wewnętrznej rządów pomajowych. Wojewoda Stefan Kirtiklis, Niepodległość*, t. 64: 2015, s. 77–118.

⁹ Por. Mieczysław BIELSKI, *Generałowie Odrodzonej Rzeczypospolitej*, t. 2: *Front Pomorski, Dowódcy Obozu Warownego „Toruń”, Dowódcy Piechoty Dywizyjnej 4 Dywizji Piechoty, Komendanci Obozu Szkolnego Artylerii i Centrum Wyszkożenia Artylerii, Generałowie tytularni, Generałowie na funkcjach administracyjnych*, Addendum, Toruń 1996, s. 274 (szkic poświęcony Młodzianowskiemu – s. 273–287).

na świat przyszedł w gruzińskim Kutaisi, pochodził z rodziny ziemiańskiej z ziemi mińskiej i jego kariera w Polsce niepodległej związana była dłuższy czas z ziemiami północno-wschodnimi. Ziemiańskie koneksje nie były w tym bez znaczenia, podobnie jak – z innej strony – przynależność do Związku Młodzieży Polskiej „Zet” w czasie studiów w Petersburgu i Dorpacie, gdzie ukończył prawo, po czym do wybuchu wojny był adwokatem w Mińsku. Przepustką do kariery politycznej i urzędniczej w II Rzeczypospolitej była jego rola odgrywana w ruchu wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918), a w latach wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 r. w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich. Po jej zakończeniu był krótko, od końca czerwca do końca września 1921 r., ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Wincentego Witosa, następnie do końca sierpnia 1924 r. wojewodą nowogrodzkim, po czym do czerwca 1925 r. delegatem rządu w Wilnie. Jeszcze przed Majem 1926 r. był ministrem spraw wewnętrznych w gabinetach Władysława Grabskiego i Aleksandra Skrzyńskiego. Tuż po zamachu majowym został wojewodą wileńskim i pełnił ten urząd do grudnia 1930 r., kiedy został marszałkiem Senatu. Po rozwiązaniu izb ustawodawczych w lipcu 1935 r. przez dwa i pół miesiąca był wojewodą krakowskim. W październiku 1935 r. został ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Mariana Zyndrama Kościałkowskiego. Kilka miesięcy po dymisji tego gabinetu, w lipcu 1936 r., mianowano go wojewodą pomorskim w miejsce S. Kir-tiklisa.

Pierwszy wojewoda pomorski S. Łaszewski zachował u współczesnych, ale i w historiografii, dobre ogólne wspomnienie. Wiązało się to z jego zasługami w procesie organizowania powrotu Pomorza do Polski i budowy zrębów aparatu państwowego, dodajmy: opartego jeszcze wówczas w znacznym stopniu na czynniku miejscowym. Dotyczyło to części kierowniczej obsady urzędu wojewódzkiego i urzędów administracji niezespólonej oraz niemal wszystkich starostów, rekrutujących się spośród lokalnych liderów polskiego ruchu narodowego¹⁰. Niemniej podległy mu urząd wojewódzki i administracja terenowa nie były w pierwszym półroczu po powrocie Pomorza do Polski zapanować nad trudną sytuacją, jaka wytworzyła się w województwie w zakresie aprowizacji, komunikacji, stosunku wojska do ludności czy możliwości załatwiania spraw w urzędach, nie mówiąc o ogólnie ciężkim położeniu gospodarczym wskutek zapaści spowodowanej wojną światową i zmianą przynależności państwowej. Inna rzecz, że wskutek trwającego na Pomorzu do 10 VI 1920 r. stanu oblężenia władze cywilne dzieliły kompetencje w zakresie szeroko rozumianej sfery bezpieczeństwa publicznego z władzami wojskowymi, co było widoczne szczególnie na poziomie powiatu. Skalę tych problemów w pewnej mierze ukazało sprawozdanie sejmowej Komisji Pomorskiej, przebywającej na

¹⁰ Por. Mieczysław WOJCIECHOWSKI, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa–Poznań–Toruń 1981, s. 176–182; J. KUTTA, op.cit., s. 95–96; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej cyt. UWP), sygn. 527, k. 4 (Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z 8 I 1920 r. – nominacje dla starostów i burmistrzów komisarycznych).

Pomorzu na przełomie lipca i sierpnia 1920 r.¹¹ W tej sytuacji nic to nie znaczyło, że dla S. Łaszewskiego i jego podwładnych w urzędzie wojewódzkim „wzorem była sprawna administracja pruska”, skoro wojewoda – trzeba się zgodzić z Januszem Kutną – „z trudem orientował się w szybko zmieniających się i komplikujących warunkach”¹². Wolno sądzić, że odwołanie go z tej funkcji w początkach lipca 1920 r. sprawiło, że odium związane z ogólnym pogorszeniem się nastrojów społecznych w pierwszym półroczu przynależności Pomorza do Polski nie przyłgnęło doń trwale. Pozostała zaś dobra pamięć, tym więcej że był wojewoda, mianowany sędzią Sądu Najwyższego, a następnie prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zmarł niespodziewanie w marcu 1924 r. w Warszawie. Przed urzędem wojewódzkim przy ul. Fosa Staromiejska stanął 3 V 1925 r. pomnik S. Łaszewskiego, ufundowany przez społeczeństwo pomorskie m.in. z inicjatywy wojewody S. Wachowiaka, a będący tej dobrej pamięci symbolem¹³. Trzeba bowiem pamiętać, że problemy integracji Pomorza z polskim organizmem państwowym, szczególnie w pierwszych miesiącach, byłyby trudnym wyzwaniem nawet dla najlepszego administratora, którym S. Łaszewski jednak nie był.

Powodem odwołania wojewody nie była jednak ocena jego urzędowania ze strony władz zwierzchnich, lecz nacisk ze strony Narodowej Partii Robotniczej, mającej silny klub parlamentarny należący do większości sejmowej wspierającej gabinetu Leopolda Skulskiego i W. Grabskiego¹⁴. Reprezentując na Pomorzu – jeszcze jako Narodowe Stronnictwo Robotników i mając oparcie w strukturach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego – plebejski nurt polskiego ruchu narodowego, znalazła się od pierwszych miesięcy po powrocie tej dzielnicy do Polski w konflikcie z tworzącym się obozem narodowo-demokratycznym, skupiającym tradycyjne elity ruchu polskiego. Można w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że o ile stare elity – dominujące dotąd w tym ruchu z racji zasług i pozycji społecznej – cechowało podejście paternalistyczne bądź patronackie do niższych warstw społeczeństwa polskiego, o tyle podejście przywódców NSR, jak następcą wojewody S. Łaszewskiego J. Brejski – można nazwać socjalnym i obywatelskim. Jedną z istotnych osi konfliktu między NSR/NPR a endecją była też kwestia tempa integracji i unifikacji. Narodowy ruch robotniczy sprzeciwiał się bowiem tendencjom w kierunku jak najdłuższego zachowania odrębności byłej dzielnicy pruskiej, za czym optowała

¹¹ Zob. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej o Pomorzu 1920 roku. Sprawozdanie Komisji Pomorskiej*, oprac. Józef BORZYSZKOWSKI, Przemysław HAUSER, Gdańsk 1985, passim. Szerzej: Juliusz BIJAK, *Wspomnienia ze służby wojskowej*, Poznań 1929, s. 159–173; Tadeusz KOWALAK, *Pomorze w 1920 roku (na podstawie materiałów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)*, [in:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. Tadeusz CIEŚLAK, Warszawa 1969, s. 195–210; J. KUTNA, op.cit., s. 77–98.

¹² J. KUTNA, op.cit., s. 105.

¹³ Zob. Kazimierz PRZYBYSZEWSKI, *Ludzie Torunia Odrodzonej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, Toruń 2001, s. 252.

¹⁴ NPR powstała 24 V 1920 r. z połączenia działającego w byłej dzielnicy pruskiej Narodowego Stronnictwa Robotników z istniejącym w byłym Królestwie Polskim Narodowym Związkiem Robotniczym.

endecja, wykorzystująca społeczne i gospodarcze problemy unifikacji jako oręż w walce politycznej, choć dla wszystkich ważnych aktorów pomorskiej sceny politycznej było oczywiste, że powrót Pomorza do Polski przyniósł z sobą wiele problemów trudno rozwiązywalnych. Jednocześnie NSR winą za istniejący stan rzeczy, uderzający szczególnie w warstwy uboższe, w tym w będących ważną częścią jej bazy społecznej robotników rolnych, obarczała kierowaną przez S. Łaszewskiego administrację, w dużej mierze obsadzoną w dodatku przez zwolenników obozu narodowo-demokratycznego. Bezceremonialne czasem metody tej administracji w zwalczaniu NSR¹⁵, jak i wyraźne na tle innych list polskich i skutkujące zmianą układu sił w województwie zwycięstwo NSR w wyborach uzupełniających do Sejmu Ustawodawczego 2 V 1920 r.¹⁶ spowodowały odwołanie wojewody w początkach lipca, a jego miejsce zajął z końcem tego miesiąca J. Brejski.

Nowy wojewoda sprawował swój urząd w trudnym okresie unifikacji instytucjonalnej i gospodarczej Pomorza z resztą kraju oraz migracji ludności niemieckiej do Rzeszy i polskiej z innych dzielnic do województwa pomorskiego, co nie pozostało bez wpływu na nastroje dzielnicowe polskiej ludności miejscowej. Rozumiał potrzebę zwiększenia gospodarczego i ludnościowego potencjału województwa, jako pierwszy z wojewodów pomorskich podnosząc konieczność powiększenia jego obszaru o sąsiednie powiaty z województw warszawskiego i poznańskiego, co podkreślać będą w różnym stopniu wszyscy jego następcy na urzędzie, a co stanie się faktem dopiero w latach urzędowania W. Raczkiewicza. Podkreślał też znaczenie budowy portu w Gdyni oraz gospodarczego związania Pomorza i wybrzeża z resztą Polski przez wybudowanie połączeń kolejowych pasażerskich i towarowych. Przyczynił się także do zdynamizowania procesu repolonizacji Pomorza, nie ulega bowiem kwestii, że w okresie urzędowania jego poprzednika odniemczanie województwa nie było – wśród innych wspomnianych problemów – sprawą pierwszoplanową. S. Łaszewski liczył też przypuszczalnie na ułożenie dobrych stosunków między państwem i społeczeństwem polskim na Pomorzu a mniejszością niemiecką, która zdecydowała się pozostać na miejscu po przejściu tego obszaru pod polską suwerenność państwową. Z wielu względów nie było to możliwe, tym bardziej że kolejne rządy Rzeszy i przywódcy tej mniejszości nie zrezygnowali z dążeń do utrzymania odpowiedniej pozycji i liczebności Niemców na Pomorzu. Miarą politycznej konsolidacji tej społeczności były już wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego z 2 V 1920 r. Dla wszystkich też kolejnych wojewodów pomorskich – niezależnie od aktualnej linii stosunków polsko-niemieckich – problem tej mniejszości będzie jednym z podstawowych w ich polityce. Działalność J. Brejskiego na stanowisku wojewody obciążał od początku konflikt z endecją, w jego wypadku trwający przynajmniej od udziału w pracach Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu na przełomie 1918 i 1919 r. Wojewoda i wspierająca go

¹⁵ Por. Karol POPIEL, *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 1983, s. 25–32.

¹⁶ Roman WAPIŃSKI, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 48–53.

NPR, występując w trudnych, pierwszych latach przynależności Pomorza do Polski przeciw dzielnicowej polityce endecji, oddali państwu polskiemu nieocenioną usługę, w pewien sposób „żyrując” proces unifikacji. Inna rzecz, że J. Brejski, nie tylko przez fakt bycia nominatem NPR, lecz także cechujący go silny polityczny temperament, był stroną tego konfliktu jako wyższy urzędnik państwowy. Zresztą konfliktu nie tylko z endecją – która w wyborach do Sejmu i Senatu w listopadzie 1922 r. odzyskała utracone w 1920 r. pozycje – ale i wspierającym ją duchowieństwem diecezji chełmińskiej. Ów temperament polityczny (mimo wieku!) – dziennikarza, wydawcy i polityka, przywódcy NSR, jednego z liderów NPR i niedoszłego premiera – musiał też wykraczać znacząco poza ramy określone pozycją wojewody, co mogło być przyczyną jego konfliktów z kolejnymi gabinetami, a i nie wpływało dodatnio na bilans jego urzędowania, choć negatywny obraz w tym względzie w znacznej mierze wytworzyła prasa endecka¹⁷. Stąd też różnica zdań z premierem W. Grabskim odnośnie do polityki wobec Wolnego Miasta Gdańska¹⁸, jak też sprawa zaginięcia w urzędzie wojewódzkim ściśle tajnej instrukcji MSW¹⁹ – będąca dla władz zwierzchnich dowodem na niesprawność podległego mu urzędu – były zapewne tylko bezpośrednim powodem przeniesienia go w stan nieczynny dekretem prezydenta RP z 16 V 1924 r. Na stanowisku wojewody zastąpił go reprezentant umiarkowanego skrzydła NPR – dr Stanisław Wachowiak, niewątpliwie najlepszy i najbardziej kompetentny z przedmających wojewodów pomorskich, choć niestroniący w dotychczasowym życiu od poważnej polityki, to jednak w większym stopniu działacz gospodarczy i społeczny dużej klasy.

Sprawując urząd wojewody pomorskiego, okazał się też dobrym administratorem, w zakresie reorganizacji administracji i popierania przedsięwzięć gospodarczych strategicznie ważnych dla Pomorza i dla państwa polskiego (budowa portu i miasta Gdyni, budowa połączeń kolejowych na wybrzeżu, zapoczątkowanie budowy magistrali węglowej) bardziej wyrazistym i skuteczniejszym od poprzednika²⁰. Był też jednym z najmłodszych w Polsce wojewodów – objął urząd w wieku 34 lat. Jako zwierzchnik był energiczny i stanowczy, przy tym spokojny i zrównoważony, co przyniosło dodatnie efekty w stosunkach z podległą administracją, a z czasem też ze światem pomorskiej polityki, nie mniej skonfliktowanym niż w latach urzędowania obu poprzednich wojewodów. Potrafił też naprawić nie najlepsze za czasów J. Brejskiego stosunki z pelplińską kurią biskupią i duchowieństwem diecezjalnym. Był też – z sukcesami – propagatorem strategicznej roli Pomorza dla Polski, choć faktem jest, że posunięcia najwyższych władz państwowych i wojskowych wychodziły temu naprzeciw w latach jego urzędowania. Szczególnie ważną rolę odegrał w dniach przewrotu majowego, nie dopuszczając do niepoko-

¹⁷ Por. J. KUTTA, op.cit., s. 105, 137.

¹⁸ Wiktor PEPLIŃSKI, *Brejski Jan (1863–1934)*, [in:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, red. Stanisław GERSZEWSKI, Gdańsk 1992, s. 160.

¹⁹ Mieczysław WOJCIECHOWSKI, *Stanisław Wachowiak – wojewoda pomorski w latach 1924–1926*, [in:] *Czasy, które przeżył*, s. 59.

²⁰ Por. *ibid.*, s. 59–80; J. KUTTA, op.cit., s. 136–155.

jów społecznych oraz zaangażowania pomorskich garnizonów w ten konflikt, co było szczególnie istotne przez wzgląd na sąsiedztwo Niemiec. Po Maju pozostał na stanowisku przez pięć bez mała miesięcy, choć jeszcze w sierpniu 1926 r. na miejsce jego zastępcy wicewojewody Hilarego Ewert-Krzemieniewskiego przybył z Poznania Mieczysław Seydlitz. Zwolnienie zaś S. Wachowiaka ze stanowiska wojewody z dniem 12 X 1926 r. było – jak się zdaje – efektem zabiegów w Warszawie nie tylko ze strony inspektora armii w Toruniu gen. Leonarda Skierskiego, lecz także lokalnych grupek propiłsudczykowskich działaczy, którzy niebawem zaczęli odgrywać mniej lub bardziej znaczącą rolę w szeregach pomorskiej sanacji. Jego miejsce, w randze podsekretarza stanu *ad personam*, zajął K. Młodzianowski, do niedawna minister spraw wewnętrznych w trzecim gabinecie K. Bartla.

Podobnie jak S. Wachowiak, którego z wzajemnością wysoko cenił, K. Młodzianowski miał świadomość gospodarczej i militarnej roli Pomorza dla Polski, specyfiki tego województwa, jak też konieczności prowadzenia przez władze państwowe odpowiedniej polityki wobec tej dzielnicy i jej społeczeństwa. Dlatego kontynuował działania swojego poprzednika na rzecz rozwoju gospodarczego Pomorza i wybrzeża morskiego, tym więcej że niewiele wcześniej jako minister spraw wewnętrznych brał udział w wypracowaniu najważniejszych założeń polityki rządowej w tym zakresie, będących kontynuacją polityki gabinetów przedmajowych. Dotyczyło to także zamieszkałej na Pomorzu mniejszości niemieckiej, na przełomie 1926 i 1927 r. stanowiącej, z optantami i obywatelami Rzeszy, 12,9% mieszkańców województwa²¹. Będąc jeszcze szefem resortu spraw wewnętrznych, przedstawił Radzie Ministrów 18 VIII 1926 r. „Wytyczne w sprawie stosunku władz rządowych do mniejszości narodowych”, które zakładały ich państwową asymilację, przy akceptacji postulatów o charakterze gospodarczym i kulturalnym²². Zarzut prowadzenia nazbyt liberalnej polityki narodowościowej na Kresach Wschodnich stał się też we wrześniu 1926 r. powodem wniosku opozycji sejmowej o wotum nieufności dla niego i dla ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Antoniego Sujkowskiego²³. Po objęciu urzędu wojewody zorientował się jednak dość szybko, że polityka asymilacji państwowej w stosunku do mniejszości niemieckiej nie ma widoków powodzenia, za to istnieje problem utrzymywania się gospodarczych i kulturalnych wpływów niemieckich na Pomorzu, na dłuższą metę niebezpiecznych dla procesu jego kulturowej repolonizacji, co podkreślał z naciskiem na kolejnych zjazdach starostów²⁴. Oczywiście kwestia niemiecka w całym

²¹ APB, UWP, sygn. 5142, k. 89–90 (Stosunki narodowościowe w województwie pomorskim na dzień 1 I 1927 r.).

²² Andrzej CHOJNOWSKI, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 75.

²³ Zob. Paweł DUBER, *Działalność polityczna Kazimierza Bartla w latach 1926–1930. Z dziejów „liberalnego skrzydła” obozu sanacyjnego*, Warszawa 2014, s. 98.

²⁴ APB, UWP, sygn. 30018, Protokół zjazdu starostów i prezydentów miast województwa pomorskiego 19 V 1927 r. w Toruniu, k. 301–304; sygn. 2181, Protokół zjazdu starostów i prezydentów miast województwa pomorskiego 12 VI 1928 r. w Toruniu, k. 28–32.

okresie pomajowym miała też wymiar polityczny w kontekście prób mobilizowania społeczeństwa wokół obozu władzy i rywalizacji z opozycją, szczególnie obozem narodowym cieszącym się w społeczeństwie pomorskim największym poparciem.

Szczególnym punktem w okresie urzędowania K. Młodzianowskiego w Toruniu były wybory do Sejmu i Senatu w marcu 1928 r., do których przygotowania rozpoczęto jesienią 1927 r. Wojewoda, który poza zwolnieniem trzech starostów nie dokonywał zmian w obrębie podległej sobie administracji ogólnej i – wyjąwszy obóz narodowy – prowadził koncyliacyjną politykę wobec stronnictw opozycji, usiłował doprowadzić do powstania wspólnej platformy wyborczej ugrupowań prorządowych i stronnictw opozycyjnego centrum. Fiasko tych usiłowań – z przyczyn zasadniczo odeń niezależnych – spowodowało, że obóz władzy w wyborach 1928 r. wystawił dwie odrębne listy wyborcze: Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich i Narodowo-Państwowego Bloku Pracy, które nie zdobyły żadnego mandatu. Klęska wyborcza list prorządowych wywołała spekulacje o odwołaniu wojewody, które przecięła jego śmierć 4 VII 1928 r. w Krynicy (był od pewnego czasu poważnie chory). Obowiązki wojewody do czasu przybycia do Torunia jego następcy (20 VIII 1928 r.) pełnił wicewojewoda M. Seydlitz²⁵. Można powtórzyć za pamiętnikarzem, że „nie pozostawił na Pomorzu złych wspomnień”²⁶ w przeciwieństwie do dwóch jego następców: W. Lamota i S. Kirtiklisa. Ceniący K. Młodzianowskiego wojewoda S. Wachowiak zauważył po latach: „Szkoda, że zaraz po objęciu – na rozkaz – urzędu, którego nie lubił, zaczął chorować i po kilku miesiącach umarł w Zakopanem. Szkoda dla Pomorza, gdyż jego następcy, według opinii całego Pomorza i Warszawy, nie byli na wysokości”, czego skutki naprawiać musiał wojewoda W. Raczkiewicz²⁷. Jednakże zarówno w wypadku W. Lamota, jak i S. Kirtiklisa sprawa nie przedstawia się tak prosto.

Nie ulega wątpliwości, że prezentowali zupełnie inny styl urzędowania w porównaniu do swych poprzedników i ostatniego z wojewodów pomorskich W. Raczkiewicza. W. Lamot miał za zadanie dokonanie zmian personalnych w administracji oraz doprowadzenie do zmiany stosunków politycznych w województwie na korzyść obozu pomajowego, co w pewnej mierze osiągnął i czego świadectwem były także wyniki wyborów komunalnych lat 1929–1930 i parlamentarnych w listopadzie 1930 r. Metody, jakimi uzyskano te rezultaty, obciążały konto wojewody, powodując zaognienie stosunków z opozycją. W. Lamot miał w okresie swego urzędowania zasługi dla Pomorza z tytułu częściowo uwieńczonych sukcesem starań u sfer rządowych o pozyskanie kredytów dla pomorskich sfer gospodarczych w obliczu światowego kryzysu gospodarczego (choć fundusze te przeznaczano też na rozwój wpływów obozu władzy). Nie był jednak osobą odpowiedniego forma-

²⁵ Przemysław OLSTOWSKI, *Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Warszawa 2008, s. 68–108.

²⁶ Konstanty BĄCZKOWSKI, *Wojewodowie pomorscy*, Litery, 1968, nr 12, s. 31.

²⁷ Stanisław WACHOWIAK, *Czasy, które przeżyłem*, Warszawa 1991, s. 108–109.

tu na urząd wojewody, dając w okresie swego urzędowania, mimo bezsprzecznie dobrych chęci, liczne dowody na to, że awans ze stanowiska starosty w Pińczowie był zbyt szybki. Nie miał też odpowiedniej pozycji u władz w Warszawie, toteż negatywna kampania medialna w prasie pomorskiej nie pozostała bez wpływu na utratę ich zaufania, a w efekcie odwołanie go z dniem 18 XI 1931 r.²⁸ Był najwyraźniej wojewodą „na próbę”, powołanym do wykonania zadania o charakterze bardziej chyba politycznym niż administracyjnym i po kilku latach odwołanym i spensjonowanym.

Stefan Kirtiklis, który w listopadzie 1931 r. zastąpił W. Lamota w Toruniu, miał już spore doświadczenie w administrowaniu na szczeblu województwa, choć głównie w odniesieniu do spraw politycznych i bezpieczeństwa. Tego też w okresie jego urzędowania oczekiwali odeń zwierzchnicy i upłynęło ono przede wszystkim pod znakiem tych właśnie problemów. Obóz rządzący po utrzymaniu władzy w wyniku wyborów parlamentarnych z listopada 1930 r. w pierwszej połowie lat trzydziestych rozwijał i umacniał swoje wpływy, opanowując kolejne szczeble samorządu terytorialnego, organa samorządu gospodarczego i zawodowego oraz najważniejsze organizacje społeczne. Zadaniem administracji ogólnej, obok popierania obozu rządzącego, była też kontrola nad życiem politycznym społeczeństwa polskiego i mniejszości narodowych, by w trudnych warunkach kryzysu gospodarczego zapobiec groźbie wybuchu społecznego. Politykę bezpieczeństwa prowadzoną przez S. Kirtiklisa na Pomorzu można uznać za skuteczną z punktu widzenia władz zwierzchnich, lecz już nie z perspektywy oczekiwania miejscowego społeczeństwa polskiego, nie tylko tej jego części, która znajdowała się pod wpływem obozu narodowego, z którym wojewoda pozostawał w ostrym konflikcie. Polityka ta, podobnie jak sukcesy obozu władzy w wyborach do kolejnych szczebli samorządu na Pomorzu w latach 1933–1935, miała swoją cenę w postaci niejawnego systemu sprawowania władzy przez S. Kirtiklisa, w którym polecenia wydawane nieoficjalnie podwładnym były w istocie równoległe do oficjalnego obiegu korespondencji urzędowej w obrębie podległej mu administracji. Ujawnienie tych praktyk przy okazji procesów trzech starostów pomorskich w latach 1936–1937 spowodowało przeniesienie go 14 VII 1936 r. na stanowisko wojewody do Białegostoku, skąd we wrześniu 1937 r. został przeniesiony w stan spoczynku, a w marcu 1938 r. na emeryturę²⁹. Mimo antypatycznych cech nie był żandarmem w roli wojewody, jak wielu chciało pamiętać jego urzędowanie na Pomorzu, lecz sprawnym i kompetentnym administratorem, jednym z tych, których działalność zapewniała w pierwszej połowie lat trzydziestych stabilność rządów sanacyjnych, stanowiąc przy tym o ich istocie, podobnie jak metody działania, powszechne w tym okresie w praktyce funkcjonowania administracji politycznej w Polsce.

²⁸ P. OLSZOWSKI, *Obóz pomajowy*, s. 142–147.

²⁹ Idem, *Procesy „starościńskie” w województwie pomorskim w latach 1936–1937. Polityka obozu rządzącego i niejawne mechanizmy władzy na szczeblu powiatu w pierwszej połowie lat trzydziestych w świetle kilku procesów karnych*, Warszawa 2014.

Na jego tle wojewoda W. Raczkiewicz prezentował się korzystniej w opinii społecznej. Był postacią reprezentacyjną i utytułowaną, i tak jak pierwszy z pomajowych wojewodów, K. Młodzianowski, przed przybyciem na Pomorze pełnił urząd ministra spraw wewnętrznych. Podobnie też jak on w roli wojewody lepiej czuł się jako reprezentant rządu niż administrator. O ile S. Kirtiklis, jak to sam określił, przybył do Torunia dla „pacyfikacji Pomorza i koordynacji wysiłków w pracy dla Państwa”³⁰, o tyle W. Raczkiewicz umiał znaleźć wspólny język z pomorskimi elitami, tak ze względu na swój dotychczasowy dorobek, jak i dawne powiązania zetowe. Po „zmianie warty” w kierownictwie obozu władzy po śmierci Marszałka zaczęto się dystansować od praktyk z pierwszej połowy lat trzydziestych i szukać zbliżenia ze społeczeństwem na bazie nowej formacji politycznej, Obozu Zjednoczenia Narodowego, co na Pomorzu sprzyjało polityce nowego wojewody. Przede wszystkim zaś prorozwojowa polityka wicepremiera i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego ułatwiła – zarzucone w latach kryzysu – prace nad programem pomorskim, tym razem firmowanym przez W. Raczkiewicza, zakładającym w pierwszej kolejności inwestycje w rozwój subregionu kaszubskiego i wybrzeża morskiego, a docelowo stopniową gospodarczą modernizację województwa (powiększonego z dniem 1 IV 1938 r. o sąsiednie powiaty z województw warszawskiego i poznańskiego)³¹. Podobnie jak wcześniej K. Młodzianowski był W. Raczkiewicz jako wojewoda pomorski właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Wybuch wojny polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 r. utrudnia ocenę jego urzędowania, podobnie jak odpowiedź na pytanie, czy rozpoczęło ono proces przywracania zaufania społeczeństwa pomorskiego do władzy, nadwerżonego jednak w okresie rządów W. Lamota i S. Kirtiklisa, mimo ich bezsprzecznie dodatnich stron³². Nie ulega natomiast wątpliwości, że wyraźny od jesieni 1938 r. wzrost napięcia w stosunkach polsko-niemieckich sprzyjał integracji społeczeństwa wokół władzy, podobnie jak popularności wojewody W. Raczkiewicza. Tyle że reprezentowane przezeń na Pomorzu państwo polskie znalazło się w 1939 r. na równi pochyłej.

dr hab., prof. IH PAN Przemysław Olstowski

Instytut Historii PAN

e-mail: przemyslaw.olstowski@wp.pl

³⁰ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, sygn. 1188 (Protokół zjazdu starostów województwa pomorskiego, odbytego w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu w dniach 23–24 V 1933 r.), k. 16.

³¹ Por. J. KUTTA, *op.cit.*, s. 350–356; P. OLSTOWSKI, *Obóz pomajowy*, s. 303–305.

³² Zob. szerzej: Przemysław OLSTOWSKI, *Państwo a społeczeństwo na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, [in:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Janusz ŻARNOWSKI, Warszawa 2014, s. 65–83.

DIE WOJEWODEN VON POMMERN IN DEN JAHREN
DER 2. REPUBLIK (1920–1939). STUDIE ZU EINEM KOLLEKTIVEN PORTRÄT

Zusammenfassung

Schlüsselwörter: Pommern, Wojewodschaft Pommern, regionale Verwaltungsbeamte, Regierungsverwaltung, Innenpolitik, Zwischenkriegszeit

In der 2. Republik waren die Wojewoden die wichtigsten Beamten der regionalen Verwaltung. Auf dem Gebiet der von ihnen verwalteten Wojewodschaften leiteten sie die Verwaltung, die im Wojewodschaftsamt konzentriert war. Ab 1928 wurde ihre Oberaufsicht über die Organe der nicht konzentrierten Verwaltung in der Wojewodschaft gestärkt. Außerdem repräsentierten sie auf dem Gebiet der Wojewodschaft die Regierung des Staates. Sie setzten die Richtlinien der Zentralbehörden um und nahmen damit Einfluss auf die Nationalitäten-, Sozial- und Wirtschaftspolitik und nach dem Staatsstreich von 1926 auch auf die politischen Verhältnisse in ihren Wojewodschaften. In den Personen von sieben aufeinanderfolgenden pommerschen Wojewoden aus den Jahren 1920–1939 spiegelten sich die unterschiedlichen Traditionen der drei Teilungsgebiete mit ihren je eigenen Wegen zur Unabhängigkeit und die wechselnden Tendenzen der Innenpolitik der 2. Republik.



POMERANIAN GOVERNORS IN THE YEARS OF THE SECOND POLISH
REPUBLIC (1920–1939). THE OUTLINE FOR A COLLECTIVE PORTRAIT

Summary

Key words: Pomerania, the Pomerania voivodeship, officials of the territorial administration, government administration, home policy, the interwar period

In the Second Polish Republic, the governors (voivodes) were the most important officials of the territorial administration. They managed the general administration consolidated in the provincial office; from 1928 their authority in supervising the administration not consolidated in the voivodeship strengthened. Following the guidelines of the central authorities, they exerted influence on the form of national, social and economic policy; after the May coup d'état in 1926 they also affected the shape of political relations in their provinces. The seven governors of Pomerania in the years 1920–1939 reflected the traditions of the three partitions of Poland, various perspectives of individual roads to independence, and the changing tendencies in home policy in the Second Polish Republic.